

# Raport o Kapitale Intelktualnym Polski

Warszawa, 10 lipca 2008 r.

## Wybrane fragmenty

Kapitał intelektualny Polski to ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów, instytucji i procesów, które odpowiednio wykorzystane mogą być źródłem obecnego i przyszłego dobrostanu kraju. (str. 11)

### Małe dzieci

**Indeks kapitału intelektualnego dla dzieci i młodzieży plasuje Polskę na 13. miejscu pośród 16 krajów europejskich, które objęte są porównaniem.**

Istotnym kluczem do rozwiązania tego problemu jest poprawa dostępności i jakości wczesnej edukacji .

**Jak dowodzi laureat ekonomicznej Nagrody Nobla James Heckmann, inwestycje w kapitał ludzki najmłodszych dają największy zwrot – są najbardziej opłacalne nie tylko dla samych dzieci, ale również dla społeczeństwa.**

Potrzeba jest wzmocnienia kompetencji i zaangażowania rodziców w wychowanie i wczesną edukację dzieci.

### Szkoła

**Oczekuje się, że w najbliższych dekadach w Polsce nastąpi istotne przesunięcie popytu na pracę w kierunku zawodów opartych na wysokich kwalifikacjach, do których niezbędna jest doskonała znajomość matematyki i/lun nauk przyrodniczych.**

Powstaje pytanie czy polskie szkoły zdołają przygotować odpowiednich kandydatów?

**Spśród trzech dziedzin badanych przez międzynarodowe testy PISA, Polska najslabiej wypada właśnie w dziedzinie nauk przyrodniczych i matematyce. Nasze wyniki są ledwie przeciętne i nie poprawiły się na przestrzeni ostatnich lat (badania PISA 2003, 2006).**

O nieefektywności polskich szkół w rozwijaniu kompetencji poznawczych świadczy również fakt, że jedynie przeciętne rezultaty w matematyce polskie dzieci osiągają nieproporcjonalnie dużym nakładem sił.

**Wpływ dobrego nauczyciela na dziecko jest nie do przecenienia. Wpływ jakości nauczycieli na wyniki uczniów jest kluczowy – ważniejszy od wielkości klas, wyposażenia szkół czy nakładów finansowych na edukację.**

Polska ma zdolną młodzież. Nasi uczniowie osiągają często najlepsze miejsca w wielu konkursach międzynarodowych.

**Ale jeden model szkoły, jeden program dla wszystkich, powoduje, że szkoła nie jest dobra dla nikogo.**

Kończą się czasy „masowego” kształcenia dzieci według jednego programu, dzieci są zbyt cennym zasobem, żeby nie poświęcić im więcej uwagi indywidualnie.

**Polskie szkoły są w większości wciąż bardzo daleko od zrealizowania idei edukacji spersonalizowanej, która sprowadza się do tego, aby szkoła podjęła wysiłek dopasowania się do zróżnicowanych potrzeb i predyspozycji uczniów, a nie skupiała się na dopasowaniu każdego ucznia do oferowanego modelu nauczania.**

Zindywidualizowane podejście do nauczania nie wymaga zmniejszenia klas. Jest to możliwe w dużych klasach, o ile tylko wprowadzone zostaną odpowiednie narzędzia pedagogiczne, takie jak: udzielanie indywidualnej informacji zwrotnej, nauka w zespołach, uwzględnienie indywidualnych stylów uczenia się.

**Każdy uczeń powinien mieć własny projekt doskonalenia osobistego, który planując cele edukacyjne, szanuje indywidualny rytm uczenia się. Ewaluacja ucznia powinna przebiegać na podstawie indywidualnej diagnozy, w ramach której określone są przewidywane osiągnięcia. Diagnoza taka powinna zakładać, że każdy uczeń ma jakiś talent. Jeż też naturalne, że wysokim predyspozycjom w jednej dziedzinie towarzyszy brak zainteresowania i uzdolnień w innych. Tymczasem szkoły skupiają zwykle nieproporcjonalnie więcej uwagi na wynikach słabych, a nauczyciele często nie podejmują się (...) wysiłku prowadzenia dodatkowych zajęć pozalekcyjnych – dla rozwijania talentów.**

System edukacyjny nie docenia wpływu edukacyjnego domu rodzinnego i to szkoła jest postrzegana jako główny ośrodek edukacyjny. Szkoła i dom nie liczą na siebie wzajemnie, często są w konflikcie i podważają swoje pozycje.

**Najlepsze rezultaty osiągamy, gdy rodzice i nauczyciele wspólnie planują rozwój swoich dzieci i dzielą się odpowiedzialnie zadaniami. System edukacyjny powinien zauważać rolę edukacyjną środowiska rodzinnego i wspomagać jego rozwój.**

Gdy uczniowie rozwijają się w spójnym środowisku, zarówno w domu, jak i szkole, mają wszelkie przesłanki do sukcesu edukacyjnego i życiowego.

**Niewystarczający jest poziom świadomości zróżnicowanych potrzeb edukacyjnych dzieci wśród kadry pedagogicznej i zarządzającej w szkołach. Słabo rozpowszechniona znajomość narzędzi diagnozujących indywidualny styl uczenia się (...) co uniemożliwia pełny rozwój dzieci.**

Nowoczesna szkoła musi równoważyć funkcje egalitarne (zapewnianie dobrego dostępu wszystkim uczniom, wyrównywanie szans życiowych dzieciom) i funkcje elitarne (wynajdywanie i rozwój talentów)

Cały raport [www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip/](http://www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip/)

(oprac. luty 2010 Małgorzata Taraszkiewicz)